

# Ratajewski, Jerzy

---

## Próba zastosowania metody statystycznej analizy zawartości treści na przykładzie wybranych czasopism śląskich z 1911 r.

---

Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego 8/2, 214-226

---

1969

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

JERZY RATAJEWSKI

PRÓBA ZASTOSOWANIA METODY STATYSTYCZNEJ ANALIZY  
ZAWARTOŚCI TREŚCI NA PRZYKŁADZIE WYBRANYCH CZASOPISM  
ŚLĄSKICH Z 1911 R.

Gromadząc materiały do zarysu monograficznego śląskiej gazety „Nowiny”, bardziej znanej z późniejszego tytułu „Nowiny Codzienne”, ukazującej się w Opolu w latach 1911—1939<sup>1</sup>, autor niniejszych uwag stosując w swoich badaniach głównie metody historyczne i filologiczne, sięgnął również do metody czysto prasoznawczej, do statystycznej analizy zawartości treści<sup>2</sup>.

Dotychczas nie spotkano w dostępnych publikacjach zastosowania tej metody w badaniach historyczno-prasowych do historii prasy polskiej w ogóle, a prasy śląskiej w szczególności. Zapowiedziany zaś na ten temat referat na Sympozjum Historyków Prasy, odbytym w Warszawie w dniach 6—9 grudnia 1967 r., nie został wygłoszony. Z tego względu poniższe uwagi o metodzie zastosowanej przez autora i wnioski wynikające z przeprowadzonej analizy trzeba traktować jako materiały robocze, wyraźnie dyskusyjne.

Celem przeprowadzenia analizy zawartości treści „Nowin” posłużymy się częściowo metodą statystyczną opracowaną przez Krakowski Ośrodek Badań Prasoznawczych a konkretnie przez Irenę Tetelowską<sup>3</sup>. Opracowane przez Tetelowską w 1965 r. zasady kategoryzacji zawartości treści staraliśmy się dostosować do konkretnego wytworu historycznego, do prasy śląskiej początków XX w. Jako materiał porównawczy z omawianymi „Nowinami” wybrano dodatkowo dwie najbardziej znane gazety śląskie: „Katolika” i „Gazetę Opolską”. Ze względu jednak na profil całej pracy

---

<sup>1</sup> Zob. J. Ratajewski, *Opolskie „Nowiny” w latach 1911—1939. Krótki zarys historii*, Opole 1967, s. 50.

<sup>2</sup> Por. M. Kafel, *Prasoznawstwo*, Warszawa 1966, s. 108 i nast.; i tam podana literatura.

<sup>3</sup> *Zasady kategoryzacji zawartości dzienników*, „Zeszyty Prasoznawcze”, 1965, nr 3, s. 33 i nast.

o „Nowinach”, obejmującej niemal 29-letnią historię o charakterze zarysu monograficznego, oraz z uwagi na specyficzne cechy prasy śląskiej w badanym okresie zrezygnowano z przyjęcia w całości proponowanych przez Tetelowską kategorii zawartości treści. Podstawową różnicą między stanowiskiem autora a tabelą kategorii Tetelowskiej jest to, że autor przyjął w analizie zawartości treści tylko dwa elementy podstawowe: tekst i ilustracje. Ponieważ tytuły zajmowały w czasopiśmie śląskich mało miejsca, mniej niż 10% powierzchni druku (np. „Katolik”, najbardziej znane czasopismo śląskie, przeznaczał na tytuł główny, zresztą bardzo rozbudowany tekstowo i graficznie, jedynie 3,9% każdego numeru gazety), i były najczęściej ściśle związane z tekstem (np. bardzo często tytułem informacji było pierwsze zdanie wypowiedzi), autor zdecydował się traktować tytuły razem z tekstem. Inną różnicą między układem kategorii proponowanym przez autora a układem Tetelowskiej stanowi zmniejszenie ilości podziałów wewnątrz układu kategorii. Niektóre kategorie połączono w szersze zakresy, innych wypowiedzi, jak np. kategorii elementu krytyczności, nie uwzględniano w ogóle.

W obu układach kategorii, własnej i proponowanej przez Tetelowską, podstawą analizy jest podział zawartości treści według kryteriów formalnych (dział I) i materialnych (dział II). Wewnątrz działu I dokonano dalszych podziałów ze względu na środki wyrazu i autorstwo wypowiedzi, czyli na wypowiedzi dziennikarskie, niedziennikarskie i łączne (wywiad). Środki wyrazu to głównie wypowiedzi językowe i ilustracyjne. Wypowiedzi dziennikarskie podzielono nadto według źródeł pochodzenia oraz gatunków, tj. wypowiedzi informacyjne i publicystyczne<sup>4</sup>. Proponowany przez Tetelowską podział gatunków informacyjnych, na informację czystą, zbeletryzowaną itp., nie został przyjęty. Wyodrębniono jedynie informację w ogóle, informację ilustrowaną i inną. Podział gatunków publicystycznych jest identyczny z podziałem Tetelowskiej. To samo dotyczy w zasadzie kategorii wypowiedzi niedziennikarskich z tą różnicą, że połączono w jedną kategorię przemówienia mężów stanu, wypowiedzi aktywu społeczno-politycznego itd., które Tetelowska dzieli w osobne kategorie wypowiedzi.

Najwięcej zmian dokonano w dziale II, obejmującym podział materialny wypowiedzi, łącząc wiele oddzielnych u Tetelowskiej kategorii w dwie podstawowe: życie prywatne i społeczne jednostki. Ta druga kategoria uległa dalszemu podziałowi na sprawy gospodarcze i produkcyjne, naukę, kulturę, oświatę i ideologię, politykę i pokrewne, jak: rząd, partie poli-

<sup>4</sup> Przy klasyfikacji gatunków dziennikarskich przyjmuję w zasadzie określenia gatunków zastosowane przez: T. Kupisa, *Z prac nad systematyką gatunków dziennikarskich*, „Kwartalnik Prasoznawczy”, 1957, nr 1, s. 57 i nast.; zob. też M. Szulcowski, *Publicystyka*, Warszawa 1961, s. 10 i nast.

tyczne, policja, wojsko, wojny, rewolucje itp., oraz obyczajowość, religie i prawo, a także sport, turystyka i inne. Zamieszczona w tekście tabela kategoryzacji zbadanych czasopism śląskich wykaże zasadnicze różnice i podobieństwa z proponowaną przez Tetelowską tabelą kategorii.

#### ZASTOSOWANIE KATEGORYZACJI DO CZASOPISMA „NOWINY” Z 1911 R.

Przechodząc z kolei do zastosowania tabeli kategoryzacji zawartości w stosunku do „Nowin” z 1911 r. i porównania z nimi „Gazety Opolskiej” i „Katolika”, trzeba od razu zdać sobie sprawę z wielu trudności zastosowania tej metody analizy zawartości na rzeczywistym materiale. Podstawowa trudność polega na tym, że nie zachowały się archiwa redakcyjne wspomnianych czasopism. Trzeba korzystać po prostu z poszczególnych egzemplarzy badanych gazet. I tu występują dalsze trudności. Na łamach wymienionych gazet najczęściej nie podawano źródeł informacji czy artykułu. Bardzo trudno zorientować się, czy dana wypowiedź pochodzi spod pióra bezpośrednich pracowników redakcji, współpracowników spoza redakcji, czy jest wiadomością agencyjną lub przedrukiem z gazet wyżej zorganizowanych. Pomocną była często analiza treści wypowiedzi najczęściej anonimowej. Stąd też przyjęto pewne zasady, którymi kierowano się w wyborze przydziału danej wypowiedzi do odpowiedniego źródła pochodzenia. I tak z zasady anonimowe artykuły wstępne, dotyczące głównie lokalnych stosunków, umieszczano w zasadzie w kategorii wypowiedzi redakcyjnych własnych; artykuły podpisane: Ks. X, X. Polak, X. NN itp. umieszczano w wypowiedziach pozaredakcyjnych. Niektóre wypowiedzi ze stałych działów gazet śląskich, np. „Wiadomości z bliska i z daleka”, „Wiadomości potoczne” itp., oparte głównie o materiały nadsyłane przez korespondentów i czytelników gazety, również umieszczano w tej samej kategorii źródeł pochodzenia. Większość „Przeglądów politycznych”, telegramów czy krótkich informacji politycznych z Niemiec i ze świata umieszczano w kategorii przedruków, wiedząc skądinąd, że niewiele gazet polskich na Śląsku mogło sobie pozwolić na bezpośrednie materiały agencyjne. Dlatego też bardzo mało wypowiedzi znalazło się w kategorii wypowiedzi agencyjnych, ponieważ tylko kilka informacji można było śmiało zaliczyć do tej kategorii. W sumie więc ten dział układu kategorii według źródeł pochodzenia wypowiedzi nie jest całkowicie pewny, a jedynie przyjęcie tych samych kryteriów dla porównywanych gazet może dać pewne prawdopodobieństwo wnioskowi wyprowadzonym z ich porównania.

Do kategorii gatunków informacyjnych zaliczono w pierwszym rzędzie tytuł główny czasopisma, informacje polityczne z ziem polskich i ze świata oraz stałe działy, jak wspomniane wyżej „Wiadomości z bliska i z daleka” itp. O przydziale tego ostatniego działu do kategorii informacji za-

decydowało to, że większość zawartych tam wypowiedzi miała charakter typowo informacyjno-sprawozdawczy. Zdarzały się tam wprawdzie elementy krytyki czy komentarze o charakterze publicystycznym, ale ze względu na niski procent takich wypowiedzi i dla uproszczenia pracy podciągnięto ten dział ogólnie do informacji.

Problem sam w sobie stanowią listy czytelników pisane do gazet śląskich. Powinny się znaleźć w kategorii gatunków niedziennikarskich. Ze względu jednak na to, że listy te, publikowane we wspomnianym dziale, nie miały już charakteru typowego listu czytelnika do redakcji, bo najczęściej przez redakcje gazet były przerabiane w typową informację prasową i ogłaszane anonimowo, zdecydowano tę kategorię wypowiedzi ze względu na źródło pochodzenia traktować jako informację zespołu poza-redakcyjnego.

W kategoriach gatunków publicystycznych trudności przedstawiał przydział takich form wypowiedzi dziennikarskich, jak: zachęta do czytania konkretnej książki czy czasopisma, ujęta w krótką notatkę, biogramy-nekrologi o charakterze informacyjno-publicystycznym oraz listy otwarte redakcji do czytelników. Te wszystkie formy wypowiedzi kwalifikowano do kategorii „innych” gatunków publicystycznych.

W dziale wypowiedzi niedziennikarskich zaliczano do kategorii tej przemówienia mężów stanu itp., listy otwarte mężów stanu czy działaczy, podziękowania i odezwy polityczne pojedynczych autorów bądź jakiegoś kolektywu, np. komitetu wyborczego.

W podziale materialnym przyjęto jako zasadę, że stałe działy, np. „Wiadomości z bliska i z daleka” itp., zawierające najwięcej informacji dotyczących codziennego życia poszczególnych czytelników gazet śląskich zaliczane będą do życia prywatnego jednostki, zaś inne materiały rozpatrywano zgodnie z przyjętym podziałem na kategorie życia społecznego jednostki. Przy zakwalifikowaniu wypowiedzi pod względem materialnym najwięcej kłopotów sprawiły takie wypowiedzi, jak: tytuł główny czasopisma, ogłoszenia i reklamy oraz fikcja artystyczna. Gdzie je umieścić? Tytuł przecież pod względem materialnym jest obojętny, powieść czy humor ma często tak wiele różnych faktów materialnych, że trudno je rozdzielić. A ogłoszenia i reklamy? Czy są to sprawy gospodarczo-produkcyjne, czy nie? Ostatecznie zdecydowano, że wszystkie te wypowiedzi traktować się będzie w porównywanych czasopismach jako „inne”. Taką kategorię przyjmuje zresztą i Tetelowska, stwarzając w ten sposób furtkę do likwidowania wszelkich niejasności.

#### CHARAKTERYSTYKA PORÓWNYWANYCH PISM

Celem przeprowadzenia badań porównawczych z „Nowinami” postanowiono dokonać analizy zawartości dwóch innych czasopism śląskich:

„Gazety Opolskiej” oraz reprezentacyjnego dla Śląska „Katolika”. Ponieważ wszystkie te gazety w chwili powstania „Nowin” nie były dziennikami, lecz jedynie wychodziły 2 lub 3 razy w tygodniu, przyjęto więc za podstawowy okres analizy zawartości okres miesięczny. Powstanie „Nowin” w lipcu 1911 r. zdecydowało o wyborze tego miesiąca, zaś dla okresu jesiennego przyjęto miesiąc listopad.

„Nowiny” wychodziły początkowo 2 razy, a od 18 listopada 1911 r. — 3 razy w tygodniu, w każdy wtorek, czwartek i sobotę. Obejmowały przeciętnie 4 kolumny druku o stałej szerokości 26,5 cm i o zmiennej wysokości od 40,5 do 41,5 cm na 3 łamach. Dawało to przeciętnie około 4400 cm<sup>2</sup> druku powierzchni każdego numeru gazety. Od 18 listopada każdy numer sobotni zajmował 6 kolumn druku, czyli około 6600 cm<sup>2</sup> druku. Cena kwartalnej prenumeraty wynosiła przez cały czas 1 markę. Liczby prenumeratorów, czyli stałych czytelników, kształtowały się: 25 w lipcu, w początkach wydawnictwa, 1500—2000 w listopadzie 1911 r. Zasięg geograficzny gazety to głównie powiaty: opolski, strzelecki, oraz częściowo powiaty: oleski, kluczborski i namysłowski.

„Gazeta Opolska”, założona w Opolu w październiku 1890 r., w 1911 roku, czyli w 21 roku jej istnienia, wychodziła 3 razy w tygodniu. We wtorki i czwartki gazeta obejmowała 4 kolumny druku o szerokości 28,5 cm i zmiennej wysokości od 41,5 do 42,5 cm na 3 łamach. Przeciętnie objętość jednego numeru gazety wynosiła 4800 cm<sup>2</sup>, a w soboty, kiedy było 8 kolumn druku, obejmowała 9600 cm<sup>2</sup> powierzchni drukowanej. Prenumerata kwartalna wynosiła 1,20 mk. Liczba stałych czytelników wahała się między 5500 a 6000. Zasięg geograficzny gazety to głównie powiaty opolski i strzelecki.

„Katolik”, najstarsze z porównywanych pism, założone w 1868 r., obchodził w 1911 r. 44 rok swego istnienia. „Katolik” wychodził w 1911 r. w każdy wtorek, czwartek i sobotę. Każdy numer posiadał przeciętnie 6 lub 8 kolumn druku o szerokości 28,5 cm i nierównej wysokości około 39,5 cm na 3 łamach. Każdy numer zawierał więc około 6760 cm<sup>2</sup> lub 9020 cm<sup>2</sup> druku. Prenumerata kwartalna wynosiła 1,35 mk. Liczba stałych czytelników osiągnęła w 1911 r. 10 400 osób. „Katolik” rozchodził się głównie w okręgu przemysłowym Górnego Śląska, ale czytelników miał również na całym Śląsku.

#### ANALIZA ZAWARTOŚCI „NOWIN” W LIPCU I LISTOPADZIE 1911 R.

W lipcu i listopadzie wyszło ogółem 21 numerów czasopisma na ogólną liczbę 65 wydanych w tym roku. Analizą objęto jedynie 20 numerów, ponieważ pierwszego numeru nie odnaleziono. Mimo to liczba zbadanych numerów stanowi prawie 1/3 wszystkich wydanych.

Pod względem środków wyrazu wypowiedzi językowe (innych nie było) zajęły łącznie z tytułem głównym 92 326,5 cm<sup>2</sup>. Wypowiedzi dziennikarskie zajęły 52 530,6 cm<sup>2</sup>, czyli 56,98%; niedziennikarskie — 39 395,9 cm<sup>2</sup>, czyli 43,11% druku. Tylko 5096 cm<sup>2</sup>, czyli 5,5% całości wypowiedzi, zajęły wypowiedzi podpisane pełnym nazwiskiem autora. Reszta to wypowiedzi anonimowe. Z porównania tych liczb można przypuszczać, że większość zadrukowanej powierzchni pochodziła z przedruków bądź spod piór członków i współpracowników redakcji „Nowin”. Potwierdzają to również liczby dotyczące źródeł pochodzenia wypowiedzi dziennikarskich. Otóż 21 815,1 cm<sup>2</sup> na 52 530,6 cm<sup>2</sup>, czyli 41,5%, zajęły wypowiedzi redakcyjne własne; a 13 640,7 cm<sup>2</sup>, czyli 37,4%, wypowiedzi pozaredakcyjne; 10 973,8 cm<sup>2</sup>, to jest 20,9%, przedruki; a 101,54 cm<sup>2</sup>, czyli 0,19%, źródła nie do ustalenia. Jeżeli więc połączymy wypowiedzi własne redakcji i przedruki z innych gazet, co także w pewnym sensie było dziełem redakcji, to wyniosą one łącznie 62,4% druku zajętego przez wypowiedzi pochodzenia redakcyjnego. Stwierdzenie to umacnia analiza wypowiedzi niedziennikarskich. Tylko 75,7% powierzchni tych wypowiedzi zajęły same ogłoszenia i reklamy, pozostałe zaś 24,3% to przemówienia, listy otwarte oraz kolejne odcinki powieści, czyli fikcja artystyczna. Liczby te potwierdzają znany skądinąd fakt, choć nie bezpośrednio od redakcji, że nowe czasopismo, jakim były „Nowiny” w 1911 r., opierało się przeważnie na twórczości i zaradności własnego zespołu redakcyjnego bądź jego sympatyków<sup>5</sup>.

Zajmując się z kolei gatunkami wypowiedzi dziennikarskich, zauważymy wyraźną przewagę informacji nad publicystyką. Informacja zajmuje ogółem w tej grupie wypowiedzi 73,85% powierzchni; potem następuje, i to jest zjawisko ciekawe, artykuł publicystyczny zajmujący 14,82% powierzchni; felieton — 1,88%; wykład — 7,89% i inne gatunki 1,56%. Nie występuje tak modna i znana dziś forma reportażu. Wysoki procent miejsca zajmują po informacji artykuły publicystyczne i wykład; wyznaczają one „Nowinom” dość wysoką rangę jako pismu typowo informacyjnemu. Również udział felietonu świadczy o szerokim wachlarzu stosowanych gatunków publicystycznych na łamach czasopisma.

Na jakie fakty materialne zwracano w czasopiśmie szczególną uwagę, poświadcza analiza rzeczowa zawartości. Na pierwsze miejsce wysuwa się kategoria „inne”, zawierająca tytuł główny — objął on w badanym okresie 6890 cm<sup>2</sup>, to jest 7,4% całości druku, oraz ogłoszenia, reklamy, fikcja artystyczna itp. nie określone wyraźnie fakty. Kategoria ta zajmuje 49% ogółu powierzchni gazety. Życie prywatne jednostki zajęło 20%, a polityka i pokrewne 15,35%. Mniej więcej równe procenty powierzchni

<sup>5</sup> A. Gładysz, *Niedocenione czasopismo „Nowiny” w Opolu. 1911—1921*, Katowice 1963, s. 4 (m-pis w posiadaniu autora).

zajęły: nauka, kultura i ideologia — 6,3%, oraz obyczajowość, prawo i religia — 6,5%. Najmniej zainteresowania przejawiała redakcja w sprawach czysto produkcyjnych i gospodarczych. Zajęły one jedynie 2,2% powierzchni.

Przytoczone dane wyraźnie wskazują na polityczny charakter czasopisma, bo i w kategorii „życie prywatne jednostki” znalazły się pewne fakty polityczne, trudne do oddzielnego ujęcia i wymierzenia. Ze pismo czuło się również w pewnym stopniu czynnikiem oświatowym i wychowawczym, świadczy duży, większy od innych kategorii, procent materiałów kulturalnych i religijnych.

Jak kształtował się stosunek zajętej powierzchni w czasopiśmie przez materiały śląskie i inne, czyli inaczej, o ile czasopismo było pismem regionalnym? Otóż wypowiedzi ze Śląska i o Śląsku zajęły ogółem 28,63% powierzchni samego tekstu bez ogłoszeń i reklam; inne, nie dotyczące Śląska, zajęły 38,74%. Wynika z tego wniosek, że redakcja prawie 2/3 powierzchni gazety przeznaczała na materiały lokalne, śląskie (ogłoszenia i reklamy były w bezwzględnej większości ze Śląska, co potwierdziła ich odrębna analiza treściowa).

Na podstawie tych wszystkich danych można więc ogólnie przyjąć, że „Nowiny” w 1911 r. były normalnym czasopismem informacyjnym o charakterze polityczno-oświatowym, z przewagą materiałów lokalnych. Były więc typowym, małym czasopismem obsługującym miejscowego czytelnika, nie roszcującym sobie pretensji do czasopisma ogólnonarodowego.

Jak w tym czasie kształtowały się podobne dane w „Gazecie Opolskiej” i „Katoliku”? Ogółem przebadano zawartość wydanych w lipcu i listopadzie 1911 r. 25 numerów „Gazety Opolskiej”, o powierzchni 135 293,2 cm<sup>2</sup>, i 26 numerów „Katolika”, zajmujących 206 504,2 cm<sup>2</sup> druku. Poniższa tabela przedstawia dane dotyczące wszystkich trzech czasopism. Ze względu na nierówną powierzchnię poszczególnych gazet przyjęto w zestawieniu dane procentowe, wyrażające konkretne stosunki zachodzące w zajmowanej powierzchni przez ustalone kategorie zawartości.

**ZAWARTOŚĆ „NOWIN”, „GAZETY OPOLSKIEJ” I „KATOLIKA”  
W LIPCU I LISTOPADZIE 1911 R.**

DZIAŁ I. PODZIAŁ FORMALNY	„NOWINY”	„GAZETA OPOLSKA”	„KATOLIK”
Środki wyrazu:			
1. Wypowiedzi językowe	100	100	99,95
2. Wypowiedzi ilustracyjne	—	—	0,05
3. Wypowiedzi inne	—	—	—



DZIAŁ I. PODZIAŁ FORMALNY	„NOWINY”	„GAZETA OPOLSKA”	„KATOLIK”
Autorstwo wypowiedzi			
A. Wypowiedzi dziennikarskie	56,89	45,45	54,77
Źródło pochodzenia			
4. Wypowiedzi redakcyjne własne	41,53	31,45	28,08
5. Wypowiedzi agencyjne	—	0,85	1,69
6. Wypowiedzi pozaredak- cyjne	37,39	30,25	53,60
7. Przedruki	20,89	31,25	15,22
8. Nie do ustalenia	0,19	6,20	1,41
Gatunek wypowiedzi			
9. Informacja	42,01	33,44	44,03
10. Informacja ilustrowana	—	—	0,05
11. Inne	—	0,49	0,23
Suma: gatunki informacyjne	42,01	33,93	44,31
12. Artykuły publicystyczne	8,44	5,73	6,91
13. Reportaż	—	—	—
14. Felieton	1,07	—	—
15. Wykłady, art. popular- nooświatowe	4,49	3,96	2,89
16. Inne	0,88	1,82	0,66
Suma: gatunki publicystyczne	14,88	11,51	10,46
B. Wypowiedzi niedziennikar- skie	43,11	54,55	45,23
17. Przemówienia, podzię- kowania, listy otwarte, odezwy komitetów itp.	0,38	1,77	1,32
18. Uchwały państwowe	—	0,14	—
19. Listy czytelników	—	0,48	—
20. Fikcja artystyczna	10,09	11,36	4,03
21. Hasła, komunikaty	—	0,25	2,76
22. Rozrywki umysłowe	—	—	—
23. Ogłoszenia, reklamy	32,63	40,55	36,99
C. Wypowiedź łączna — wywiad	—	—	—
DZIAŁ II. PODZIAŁ MATERIALNY			
A. 24. Życie prywatne jedno- stki (przypadki indywi- dualne: nieszczęścia, seks, itp.)	20,06	16,12	24,81
B. Życie społeczne jednostki			
25. Produkcja, gospodarka	2,20	3,48	1,43

DZIAŁ I. PODZIAŁ FORMALNY	„NOWINY”	„GAZETA OPOLSKA”	„KATOLIK”
26. Nauka, kultura, oświa- ta, ideologia	6,29	4,59	2,83
27. Polityka (i pokrewne)	15,35	14,87	17,57
28. Obyczajowość, prawo, religia	6,57	3,79	7,76
29. Sport i turystyka	—	—	—
30. Inne	49,53	57,15	54,60

Z porównania tych danych wynikają pewne ciekawe wnioski<sup>6</sup>. Wypowiedzi dziennikarskie zajmują najwięcej miejsca w „Nowinach”, najmniej zaś w „Gazecie Opolskiej”. Różnica była dość znaczna i wyniosła przeszło 11,5% powierzchni druku obu czasopism. Pod tym względem „Nowiny” bliższe były „Katolikowi”, chociaż i jego wyprzedziły o przeszło 2% powierzchni. Czy „Nowiny” miały lepszy zespół redakcyjny? Trudno odpowiedzieć na to pytanie na podstawie danych tylko z jednego roku, tym bardziej że „Nowiny” dopiero zaczynały swoją pracę i to mogło być przyczyną zadrukowywania większej powierzchni gazety przez wypowiedzi dziennikarskie. Z zestawienia źródeł pochodzenia wypowiedzi wynika znów, przy zachowaniu oczywiście poprzednich uwag co do wiarygodności tych danych, że prawdopodobnie zespół redakcyjny „Nowin” był najaktywniejszy, zaś najlepiej rozwiniętą sieć współpracowników miał „Katolik”. Najwięcej przedruków i tłumaczeń zamieszczała „Gazeta Opolska” i na jej łamach znalazło się najwięcej wypowiedzi o nie ustalonym źródle pochodzenia. Ta sama gazeta miała też najmniej wypowiedzi autoryzowanych, to znaczy opatrzonych pełnym nazwiskiem autora. Było ich jedynie 1,8%, gdy tymczasem „Katolik” miał 3,6%, a „Nowiny” 5,5%. Po bliższym jednak zbadaniu sprawa zaczęła wyglądać inaczej. Mimo że najwięcej tekstów autoryzowanych miały „Nowiny”, najciekawsze były jednak wypowiedzi autoryzowane w „Gazecie Opolskiej”. Połowę tekstów podpisanych na łamach tej gazety zajęły wypowiedzi księdza P. Brandysa, znanego działacza śląskiego. W „Nowinach” podpisane były

<sup>6</sup> Podobne obliczenia według podziału materialnego treści, o których mówi twórca nowoczesnego prasoznawstwa Karl Buecher, przeprowadzone na 17 niemieckich czasopismach prowincjonalnych, obejmujące okres od 25 do 29 sierpnia 1909 r., dały następujące wyniki:

1. Polityka wewnętrzna i zagraniczna	18,2%	powierzchni
2. Sztuka i nauka	6,4%	„
3. Oświata i praktyka	8,4%	„
4. Teatr, sport, turystyka	5,6%	„
5. Przestępstwa, wypadki, skandale	5,3%	„
6. Wiadomości lokalne	5,3%	„
7. Handel i giełda	17,5%	„
8. Ogłoszenia	34,3%	„

K. Buecher, *Gesammelte Aufsätze zur Zeitungskunde*, Tuebingen 1926, s. 29.

tylko kolejne odcinki powieści J. Verne'a i opowiadanie Józefa Okołowicza. Podobnie było w „Katoliku”, gdzie podpisane były odcinki *Krzyżaków* H. Sienkiewicza i jedno z przemówień parlamentarnych W. Korfantego. Charakterystyczne jest, że to samo przemówienie Korfantego zajmujące w „Katoliku” 1322,3 cm<sup>2</sup>, na łamach „Gazety Opolskiej”, skrócone, zajęło jedynie 451 cm<sup>2</sup>. Ogólnie jednak można powiedzieć z całą pewnością, że ponad 95% powierzchni druku w badanych gazetach śląskich zajmowały teksty anonimowe.

Najmniej przedruków miał „Katolik”, ale, jak wiemy z innych źródeł, było to wydawnictwo najmocniejsze finansowo spośród tutaj porównywanych. „Katolik” natomiast zajmuje pierwsze miejsce pod względem ilości zamieszczonych informacji. Jedynie „Katolik” zilustrował jedną z informacji, przeznaczając na ten cel 0,05% powierzchni. Była to rycina w numerze 90 z 20 lipca 1911 r., przedstawiająca jednego z polityków tureckich, paszę Mahmuda Szefketa. Inne czasopisma ilustracji w tym czasie nie zamieszczały.

Jak wynika z zestawienia, na łamach wszystkich porównywanych czasopism przeważała informacja jako gatunek wypowiedzi dziennikarskich, kształtując swój stosunek do publicystyki jak 2:1. Najbardziej rozwinięte formy publicystyczne miały „Nowiny”. Posługiwały się one m. in. typowym felietonem, gatunkiem, którego na łamach „Gazety Opolskiej” i „Katolika” w tym czasie nie spotykamy. Były to zresztą znane i chętnie czytowane *Godki* Gustlika Kocyndra. Wyróżniają się też „Nowiny” tym, że najwięcej miejsca przeznaczono tu na wykład, co dobrze świadczy o intencjach oświatowych redakcji.

Analiza zawartości wymienionych czasopism potwierdza również zupełny brak reportażu na łamach czasopism śląskich i w tym względzie „Nowiny” nie były wyjątkiem.

Dane powyższe potwierdzają jeszcze raz wniosek o znacznym udziale twórczym redakcji „Nowin” w zapełnianiu kolumn swojego pisma, udział ten był większy niż w redakcjach innych, podobnych czasopism. Można też powiedzieć, że praca w redakcji „Nowin”, podobnie jak i „Gazety Opolskiej”, szła głównie w dwóch kierunkach: informacji i nauczania. „Katolik”, wydaje się, jakoby mniej uwagi poświęcał nauce i oświacie swoich czytelników, nastawiając się głównie na informację. Trzeba jednak mieć na uwadze, że „Katolik” w 1911 r. ofiarowywał swoim czytelnikom 8 specjalnych dodatków wypełnianych treściami kulturalno-oświatowymi i gospodarczymi, gdy „Gazeta Opolska” i „Nowiny” wydawały w tym czasie po 2 dodatki<sup>7</sup>.

<sup>7</sup> Wojewódzkie Archiwum Państwowe we Wrocławiu, Rejencja Opolska, Prezydjalne Biuro 11, k. 147 i nast.; J. Ratajewski, *Dodatki do czasopisma „Nowiny”*, „Kwartalnik Opolski”, 1966, nr 1, s. 23.

Przechodząc z kolei do wypowiedzi niedziennikarskich, widzimy, że w tych gatunkach przodowała „Gazeta Opolska”. Miała też ona największą różnorodność tych gatunków. Znalazło się nawet miejsce na typowe, podpisane, listy czytelników, czego w „Nowinach” nie stwierdzono. Przypomnieć zresztą należy w tym miejscu, że wiele listów czytelników znalazło miejsce na łamach wszystkich czasopism, ale zostały one przerobione przez zespoły redakcyjne i nie dają się w analizie zawartości wyraźnie wydzielić bez pomocy archiwów redakcyjnych. Może ta przeróbka w redakcji „Nowin” była najkonsekwentniejsza? W ogóle wypowiedzi niedziennikarskie w „Nowinach” cechuje bardzo małe ich zróżnicowanie. Fikcja artystyczna i ogłoszenia to właściwie wszystko. „Gazeta Opolska” i „Katolik” rozporządzały w tym czasie większą ilością form tych wypowiedzi. Zastanawia bardzo mały udział fikcji artystycznej w „Katoliku”. Zwłaszcza w stosunku do początkujących „Nowin” i „Gazety Opolskiej” różnica jest wyraźna. Tłumaczyć to można znów jedynie tym, że „Katolik” wydawał większą ilość dodatków tygodniowych, jak „Gość Świąteczny”, „Rodzina” czy „Śmieszek”, wypełnionych powieściami, nowelkami i humorem. Obie młodsze gazety nie mogły sobie pozwolić na taki wydatek, stąd więcej miejsca w samej gazecie przeznaczano na fikcję artystyczną. Brak również, i to na łamach wszystkich czasopism, rozrywek umysłowych i stosowanej dzisiaj z powodzeniem wypowiedzi łącznej, czyli wywiadu.

O tym, że „Nowiny” dopiero zaczynały swoje istnienie, świadczyć może m. in. fakt, iż najmniejszą powierzchnię druku (w porównaniu z innymi czasopismami) przeznaczono na ogłoszenia i reklamy, chociaż i w tej dziedzinie były niewielkie różnice procentowe (4,3% w stosunku do „Katolika” i 7,9% do „Gazety Opolskiej”). Różnice te świadczą raczej o szybkim wzroście popularności „Nowin” wśród czytelników miejscowych.

Nie widać specjalnych różnic w traktowaniu materiałów przez redakcję poszczególnych czasopism. Obok spraw dotyczących życia jednostki i jej problemów, zajmujących najwięcej miejsca w „Katoliku”, wysuwają się na czoło polityka i zagadnienia pokrewne. „Nowiny” wyróżniają się większym zainteresowaniem sprawami nauki i oświaty, co już poprzednio stwierdziliśmy. Bardziej równomiernie rozłożone były materiały z dziedziny nauki i oświaty oraz obyczajowości, prawa i religii. Charakterystycznie rozłożone są te materiały w „Katoliku”. Najwięcej miejsca z tych dwóch kategorii wypowiedzi zajęły sprawy obyczajów i religii, mniej — nauki i oświaty.

Największą część powierzchni druku, bo ponad 57% całości, przeznaczyła „Gazeta Opolska” na teksty „inne”, tj. tytuł główny, ogłoszenia i fikcję artystyczną. Czy to jest wynik tego, iż najmniejsza ilość wypowiedzi pochodziła z własnej redakcji, a najwięcej było przedruków? I czy

fakt ten nie tłumaczy czasem, dlaczego „Gazeta Opolska” powiększała swój nakład i liczbę czytelników wolniej niż „Nowiny”? Wprawdzie „Gazeta Opolska” przeznaczala na sprawy produkcyjno-gospodarcze większą część powierzchni niż „Nowiny” i „Katolik”, ale czy to pomagało zwiększać jej popularność?

Pozostaje jeszcze podział regionalny materiałów. Poniższe zestawienie zilustruje tę tematykę analizowanych czasopism.

	„Nowiny”	„Gazeta Opolska”	„Katolik”
Ogłoszenia	36,63%	40,50%	36,9%
Teksty śląskie	28,63%	18,50%	35,80%
Teksty „inne”	38,74%	41,00%	27,30%

Jak widać, „Nowiny” i „Katolik” najbardziej równomiernie, wyłączając ogłoszenia, rozłożyły wypowiedzi śląskie i o Śląsku oraz o innych regionach. Zachodzi tylko odwrotność stosunków. O ile w „Nowinach” różnica zajmowanej powierzchni druku wyniosła 10% na korzyść tematów nieśląskich, to w „Katoliku” o 8,5% więcej miejsca zajmowały wypowiedzi śląskie. Można więc powiedzieć, że najbardziej regionalny, najbardziej śląski charakter miał „Katolik”. Może te dane tłumaczą też wielką poczytność i popularność „Katolika” na Śląsku.

Gorzej było w „Gazecie Opolskiej”: około 1/5 powierzchni druku zajmowały materiały śląskie, natomiast „Nowiny” przeznaczały około 1/3 powierzchni, a „Katolik” ponad 1/3. Znowu wysuwa się pytanie, czy taki układ był korzystny dla czasopisma i czy to było stałym zjawiskiem na łamach tej gazety? Dalsze analizy zawartości tego czasopisma z innych lat z pewnością odpowiedziałyby na te pytania.

Na zakończenie tych uwag wróćmy jeszcze raz do „Nowin”. Dane porównawcze potwierdzają jeszcze raz to, co już wyżej powiedziano. „Nowiny” opolskie w 1911 r. były zwykłym, niczym szczególnym nie wyróżniającym się czasopismem śląskim. Może mniej było na łamach „Nowin” zróżnicowanych gatunków dziennikarskich i niedziennikarskich, ale za to miały bardziej wyrównany zakres zainteresowań rzeczowych. Jeżeli więc sposób wykorzystania powierzchni gazety nie wyróżnia szczególnie „Nowin” zaś ilość i rodzaj wypowiedzi utrzymują się w normie znanych czasopism śląskich, to o popularności czasopisma i jego dość szybkim rozszerzaniu się w terenie musiały zdecydować inne wartości. Może typografia czasopisma, może treść i język wypowiedzi, a może jeszcze co innego? Wszystkie te sprawy należy więc rozpatrzyć oddzielnie. Ale to już nie należy do niniejszych uwag.

Warto jednak choć w kilku zdaniach ustosunkować się do przedstawionej powyżej metody badania zawartości czasopism. Wydaje się, że metoda ta może częściowo pomóc w określeniu ogólnej polityki redak-

cyjnej zespołu tworzącego daną gazetę, sposobów redagowania i stosowania gatunków i rodzajów wypowiedzi oraz rozmieszczenia, na ograniczonej przecież liczbie kolumn danego czasopisma, treści interesujących zespół redakcyjny i czytelników. Dzięki tej metodzie można nawet w przybliżeniu określić poziom wiedzy i praktyki dziennikarskiej ludzi decydujących o kształcie danego czasopisma. Szczególnie zaś pomocna być może w wypadkach niezachowania się archiwum redakcyjnego badanego czasopisma.

Jak każda metoda indukcyjna — wymaga ona jednak dużej liczby prób celem zwiększenia prawdopodobieństwa wynikających stąd wniosków. W tym właśnie momencie występuje podstawowa trudność w stosowaniu statystycznej analizy zawartości treści na konkretnym materiale, zachodzi konieczność rozbudowania układu kategorii w celu uchwycenia całości treści i przeprowadzenie dużej liczby prób, czyli pomiarów. To zaś wymaga poświęcenia wiele czasu i energii, przekraczających możliwości jednego badacza. Wymierzenie zadrukowanej powierzchni badanych czasopism śląskich, obliczenie i zamiana w stosunki procentowe otrzymanych liczb bez użycia specjalnych maszyn liczących zajęły autorowi niniejszych uwag dobrych kilka miesięcy, a przecież próba analizy statystycznej objęła tylko 2 miesiące jednego roku.

Z tych trudności zdaje sobie również sprawę twórczyni metody, naśladowanej częściowo przez autora. W przeprowadzonych ostatnio wspólnie z J. Szewczykiem badaniach treści jednego ze współczesnych polskich tygodników ilustrowanych, zamiast pracochłonnego mierzenia zadrukowanej powierzchni czasopisma centymetrem, przyjęli autorzy za jednostkę obliczeniową samą wypowiedź prasową<sup>8</sup>.

Te nowe próby uproszczenia statystycznej analizy zawartości treści czasopisma wskazują wyraźnie, że stosowane dotychczas sposoby jej zastosowania pochłaniają zbyt dużo czasu w stosunku do osiągniętych efektów. Wskazują również, zdaniem autora, na fakt, że przyszłość tej metody badań leży jedynie w pracy zespołowej, przy wykorzystaniu do tego celu maszyn liczących. I co najważniejsze — opisaną wyżej metoda może być tylko jedną z metod badawczych stosowanych przez prasoznawcę, ale nie jedyną.

<sup>8</sup> Zob. J. Szewczyk, I. Tetelowska, *Treści wychowawcze na łamach „Panoramy Północy”*, „Zeszyty Prasoznawcze”, 1967, nr 3, s. 29. Poprzednio podobną metodę zastosował T. Majcher w pracy: *Przemysł węglowy w publikacjach „Trybuny Robotniczej” w latach 1952—1959*, Katowice 1962.